

Cztery „nogi” oddalone od siebie o 150 metrów każda. Tysiące ludzi na placu. Chodzę przez 4 godziny od nogi do nogi wieży. Za pozostałe 2 euro kupuję napój. **Jest wycieczka !!! Jest wycieczka !!! , która mnie się zgubiła.** To prawda – pilotka nie wywiązała się należycie ze swoich obowiązków. Każdy uczestnik wycieczki powinien otrzymać pisemną informację z planem pobytu i telefonami do organizatora. Na pamiątkę tego zdarzenia jedna ściana naszego obecnego mieszkania - to miejsce mojego zagubienia. Były w tej podróży jeszcze dwa inne zdarzenia. **Sylwia Wańtowska** po zasiedleniu autokaru w Paryżu spała przez cały czas podróży; budząc się pod Wrocławiem, zaczęła mówić po francusku. Nie wiedziała, że jesteśmy już w Polsce. Natomiast **Ela Kozłowska** martwiła się o **motylki w brzuchu ??**

